

Jolanta M. Marszalska

Instytut Nauk Historycznych

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ORCID 0000-0002-5112-5984

Historyczne księgozbiory polskie w latach 1795–1914. Kulturowa i wychowawcza rola książki w dziejach narodu

Słowa kluczowe

Komisja Edukacji Narodowej, zabory, książka, biblioteki, Załuscy, arystokracja, zakony

Streszczenie

Przez ponad 123 lata zaborów i nieobecności Rzeczypospolitej na mapach politycznych ówczesnej Europy, obok ocalałych dzieł sztuki (malarstwo, rzeźba), monumentalnych budowli architektonicznych, takich jak zamki, pałace magnackie, kościoły, znamienitych założeń urbanistycznych renesansowych polskich miast, książka niewątpliwie stanowiła podstawowy element kultury i tożsamości narodowej, na stałe wpisując się w pejzaż myśli, nauki i nade wszystko przetrwania, dzięki językowi polskiemu i nieustannej walce o jego istnienie. Niemal wszystkie inicjatywy tworzenia księgozbiorów, zarówno tych, które powstawały z potrzeby gromadzenia unikatowych tytułów, jak również i tych, których celem było ocalenie dla przyszłych pokoleń spuścizny przodków, były dziełem całego społeczeństwa. Składał się na nie wielki wysiłek znamienitych możnych rodów arystokratycznych, umiłowanie przeszłości, pasje bibliofilskie, widoczne w każdej grupie społecznej, dla których nie było bariery materialnej. Niepodważalne zasługi w wytrwałym gromadzeniu bezcennych księgozbiorów miał również Kościół katolicki, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek katedralnych, kolegiackich, parafialnych i nade wszystko zakonnych różnych reguł i obserwacji.

W okres zaborów społeczeństwo polskie wkraczało z pięknymi tradycjami zbieractwa i umiłowania książek zarówno w kręgach świeckich, jak i kościelnych, organizacji i działalności licznych drukarni w wielkich ośrodkach miejskich, takich jak Kraków, Warszawa, Poznań, Lwów czy peryferyjny Berdyczów na Ukrainie z klasztorem fortecą Najświętszej Maryi Panny (należącym do karmelitów bosych) i działającą przy nim drukarnią, tłoczącą dzieła w języku polskim i łacińskim.

U schyłku XVIII stulecia sprawy ksiąg i organizacji bibliotek zostały częściowo uporządkowane przez powstałą w 1773 roku Komisję Edukacji Narodowej, a Józef Andrzej Załuski był pierwszym, który w *Programma litterarium ad bibliophilos*, już w 1732 roku przedstawił swój własny, dotyczący w szerokim zakresie ksiąg program, który miał być realizowany poprzez gromadzenie, udostępnianie i edycję rzadkich dzieł, nadając mu rangę ogólnospołeczną i narodową. Zarysowane w ten sposób przez Załuskiego podstawy tworzenia bibliotek dały początek idei ich powstawania z wyraźnym podkreśleniem przeznaczenia zbiorów na użytek publiczny. Założona w XVIII stuleciu przez Załuskich *Bibliotheca Patria* odegrała w dziejach polskiej kultury niepodważalną rolę w kształtowaniu postaw i wyborów kolejnych pokoleń Polaków na ponad sto lat. Twórcami księgozbioru narodowego byli dwaj bracia Załuscy: Andrzej Stanisław Kostka (1695–1758)¹ kanclerz wielki koronny i biskup krakowski oraz Józef Andrzej Załuski (1702–1774)² referendarz wielki koronny i biskup kijowski. Biblio-

¹ Andrzej Stanisław Kostka Załuski (1695–1758) brat Józefa Andrzeja Załuskiego, biskup płocki, od 1735 r. kanclerz wielki koronny, od 1746 biskup krakowski, bibliofil i bibliograf; autor programu reform Rzeczypospolitej i zwolennik przeprowadzenia reformy szkolnictwa wyższego Akademii Krakowskiej, współzałożyciel biblioteki, dla rozwoju której położył wybitne zasługi. W 1749 r. pozyskał w darze słynną bibliotekę Żółkiewskiego od Marii Karoliny Sobieskiej de Boullion, liczącą ok. 7 tys. woluminów. Testamentem zapisał założoną przez siebie drukarnię wraz z odlewnią czcionek Seminarium Akademii Diecezjalnej, druki tam tłoczone nosiły napis w sygnecie: „Ex Typographia Andreae Stanislai Kostka Załuski Episcopii Cracoviensis”, zob. K. Muszyńska, *Andrzej Stanisław Kostka Załuski (1695–1758)*, [w:] *Encyklopedia Wiedzy o Książce* (dalej: EWOK), Warszawa–Wrocław 1971, kol. 1005.

² Józef Andrzej Załuski (1702–1771), polityk, literat, wybitny bibliograf; bratanek i wychowanek Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, biskup kijowski; stronnik Stanisława Leszczyńskiego, twórca wraz z bratem Andrzejem Stanisławem Kostką

teka Załuskich otwarta w 1747 w pałacu daniłowiczowskim w Warszawie miała charakter biblioteki naukowej, gromadząc niemal kompletne piśmiennictwo polskie wszystkich epok oraz bogate zbiory obcojęzyczne. Warto zaznaczyć, że u schyłku XVIII stulecia zbiory biblioteki Załuskich były imponujące, osiągnęły wielkość 400 tys. druków od XV do XVIII wieku włącznie, 200 tys. rękopisów i 40 tys. sztychów³. Kilkadziesiąt lat później, znakomity bibliofil i zarazem biskup sufragan diecezji krakowskiej – Ludwik Łętowski – tak scharakteryzował pasje bibliofilskie obu braci Załuskich:

(...) Załuscy, Andrzej Stanisław Kostka i Józef Andrzej, jeden biskupem krakowskim, a drugi kijowskim, byli pierwsi, co poczęli po kraju wybierać książki, Józef opatem [był] w Lotaryngii, w podróży swoich po Francji, Niemczech skupował książki i wieczerzał tylko chlebem i serem żeby tylko starczyło na to jeno. Biskupami to krakowskim, to kijowskim, to plockim, opatami i prałatami przy wielu kościołach [byli] co posłużyło im do zebrania znacznej biblioteki. Ona miłość książki – był to spadek po sławnej pamięci stryju Andrzeju biskupie warmińskim, człowieku znakomitym, który zostawił pięć tomów *Epistolae historicae-familiares*, skarb nieoszacowany do dziejów współczesnych sobie. Józef [Załuski] nie szczędził fatygi w podróży swoich za granicą, co po kraju jeżdżąc z miejsca na miejsce za książkami. Stały mu u nas otworem biblioteki kapituł, kolegiat, klasztorów, prywatne po domach pańskich i u szlachty co zamożniejszej (...)⁴.

Załuskim Biblioteki im. Załuskich. Razem z bratem przedstawił odezwę *Programma litterarium ad bibliophilos* (1732), nakreślając w niej plan wydawniczy bazujący na zbiorach biblioteki, był też inicjatorem tzw. egzemplarza obowiązkowego dla biblioteki, o który „upraszał” autorów. Biblioteka stworzona przez braci Załuskich została otwarta 11 XI 1746 r., a 2 VIII 1747 r. została uroczystie przekazana do użytku publicznego; zob. K. Muszyńska, *Józef Andrzej Załuski (1695–1758)*, [w:] EWOK, kol. 1005–1006; J. Korpała, *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969, s. 20–25; szerzej na ten temat również: M. Łodyński, *Biblioteka Rzplitej Załuskich zwana na tle ówczesnych bibliotek zagranicznych*, [w:] *Z dziejów książki w Warszawie*, Warszawa 1961.

³ K. Małeczyńska, *Książki i biblioteki w Polsce w okresie zaborów*, Wrocław 1987, s. 32.

⁴ L. Łętowski, *Wiadomość krótka o bibliotekach i zbiorach książek polskich za naszego wieku: jak i gdzie, u kogo*. Z rękopisu przepisał o. L. Tataro OFM, przypisami opatrzył B. Królikowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK) 1963, nr 6, s. 344–345.

Biblioteka Załuskich była również pierwszą polską biblioteką o charakterze publicznym w pełnym tego słowa znaczeniu, dotychczas polskie biblioteki zarówno magnackie, szlacheckie czy kościelne były bibliotekami zamkniętymi, dostępnymi dla osób bezpośrednio związanych z określoną warstwą społeczną (magnackie, później ziemiańskie) lub instytucją, dla której zostały utworzone (akademie, klasztory, seminaria duchowne)⁵. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że po 1795 roku bezcenne zbiory Biblioteki Załuskich zostały wywiezione do Petersburga, gdzie wzbogaciły Cesarską Bibliotekę Publiczną na ponad sto lat. Do Polski powróciły na mocy traktatu ryskiego w 1921 roku.

Mimo chlubnych początków, dopiero rok 1774 można uznać za datę zwrotną w dziejach polskich bibliotek i kultury książki. Wówczas to istotne założenia Komisji Edukacji Narodowej w zakresie bibliotek stały się częścią składową przeprowadzonej przez nią reformy szkół i nauczania. Czynności swe w stosunku do istniejących bibliotek oparła Komisja Edukacyjna na ogólnych uprawnieniach, przyznanych jej w odniesieniu do szkolnictwa, które zostały zawarte w uniwersale z 24 października 1773 roku: „(...) ustanawiamy Komisję w Warszawie odprawować się mającą (...) odtąd tedy wszystkie generalne akademie, gimnazja, szkoły publiczne, żadnych nie wyłączając, z tym wszystkim, co tylko do wydoskonalenia nauk i ćwiczenia ściągnąć może, pod dozór i rozporządzenie Komisji tej oddajemy (...)”⁶.

Zakres działania Komisji Edukacyjnej rozciągał się na obszar Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, obejmując wszystkie rodzaje szkół, nie wyłączając prywatnych pensji, a zatem wszystkie istniejące biblioteki, z wyjątkiem bibliotek kościelnych i prywatnych, podlegały od tej chwili jej kontroli i zarządzeniom. Swoim nadzorem Komisja

⁵ Powszechnie uważano przez jakiś czas, że biblioteka Akademii Zamojskiej, będąca prywatną fundacją rodu Zamoyskich miała pewne cechy zbliżające ją do bibliotek o szerszym zakresie oddziaływania (upublicznienia), jednakże i ona nosiła również znamiona biblioteki zamkniętej dla szerszego kręgu odbiorców, jej księgozbiór przeznaczony był wyłącznie dla wykładowców w Akademii profesorów i studentów, zob. P. Kochanowski, *Dzieje Akademii Zamojskiej*, Kraków 1899/1900, s. 146.

⁶ M. Łodyński, *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774–1794)*, Warszawa 1935, s. 7–8; zob. też: J. Lewicki, *Ustawodawstwo szkolne z czasów Komisji Edukacji Narodowej: rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793)*, Kraków 1925, s. 1–2.

obejmowała wspomnianą Bibliotekę Załuskich, zwaną Publiczną Biblioteką Rzeczypospolitej, biblioteki obu Szkół Głównych, Koronnej (Akademii Krakowskiej) i Wielkiego Księstwa Litewskiego (Akademii Wileńskiej), nadto biblioteki szkół wojewódzkich, powiatowych, parafialnych, zarówno świeckich, jak i duchownych, a także biblioteki istniejące przy pensjach⁷. Stanowisko względem bibliotek Komisja zawarła w projekcie ustawodawczym:

(...) wszystko cokolwiek się ściąga do ogólnych obowiązków Komisji Edukacyjnej, pod rząd, władzę, opiekę i dozór tejsze Komisji oddajemy, a w szczególności Bibliotekę Rzeczypospolitej w Warszawie z daru Załuskich i inne biblioteki kosztem Rzeczypospolitej lub z jakiej dobroczynności otworzyć się mogące. (...) Komisja Edukacyjna mieć będzie odtąd władzę sądową *supremae et ultimatae intantiae* do sądenia spraw o zaniedbanie obowiązków [tyczących] o całość bibliotek i ksiąg (...)⁸.

Pod koniec XVIII stulecia w Rzeczypospolitej nastąpiło ogromne zainteresowanie księgozbiorem wśród magnaterii. Gromadzono księgi w dobrach rodowych i ordynackich, tworząc nowoczesne biblioteki, gabinety rycin i monet, powiększając często prywatne kolekcje o zbiory zniesionych przez zaborcę bibliotek klasztornych czy kolegiackich. Wśród przedstawicieli znamienitych rodów zainteresowanych księgami i pomnażaniem swoich kolekcji byli między innymi Czartoryscy z rezydencją w Puławach, z której próbowali w tym czasie uczynić centrum kulturowe rywalizujące z Warszawą. Znaczne księgozbiory zgromadzili Radziwiłłowie w Nieświeżu i Nieborowie, Stanisław Lubomirski w Łańcucie, Ignacy Potocki w Warszawie i Kurowie, Rzewuscy w Podhorcach, Sanguszkowie w Lubartowie, Zasławiu, Sławucie i Gumniskach k/Tarnowa, Tarnowscy w Porycku i Dzikowie czy Adam Tytus Działyński w rezydencji kórnickiej pod Poznaniem. Korzystali oni wielokrotnie z wiedzy i orientacji tematycznej wytrawnych znawców ksiąg, ich umiejętności penetrowania rynku antykwarycznego, ludzi wykształconych i obytych z księgami „niejako na co dzień”, określanych w historiografii książki „doskonałymi książkołapami”. Należeli do nich między innymi Samuel Bogumił Linde i jego

⁷ Ibidem.

⁸ J. Lewicki, op. cit., s. 381–382.

mocodawca Stanisław Kostka Potocki, Józef Maksymilian Ossoliński, Tadeusz Czacki, Konstanty Świdziński czy ks. Ignacy Polkowski⁹. Wspomniany Ludwik Łętowski w swoich rozważaniach na temat gromadzenia księgozbiorów w XVIII wieku, tak kreśli między innymi sylwetkę Tadeusza Czackiego:

(...) Po Załuskich zbieraczach książek, występuje zaraz Tadeusz Czacki, mąż więcej erudyty niż uczonego, ale gorliwy rozkrzewiciel nauk w kraju, założyciel Liceum w Krzemieńcu i przy tymże biblioteki znacznej. Sam miał domową swoją, zubożoną darami króla Stanisława z tytułu, iż miał kończyć po Naruszewiczu historię polską. Wsiąkło do niej sto tek wypisów Albertrandiego, po Rzymie i Sztokholmie. Cała ta biblioteka zwana Porycką, po śmierci Czackiego, zakupiona została do Puław (...) ¹⁰.

Tadeusz Czacki, o czym warto wspomnieć oddał niebywałe zasługi dla szkolnictwa i kultury polskiej książki na przełomie dwóch epok, XVIII i XIX stulecia. Szczególnie jest to widoczne po 1803 roku, w związku z przyznaniem autonomii szkolnictwu polskiemu na Litwie i Rusi, gdzie Czacki został mianowany wizytatorem szkół guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej. Rozpoczął się wówczas okres jego najpłodniejszej działalności na polu organizacji szkolnictwa na terenach mu powierzonych. Ukoronowaniem było zorganizowanie Liceum Krzemienieckiego (otwarcie 13 października 1805) przy pomocy Hugo Kołłątaja, Ignacego Potockiego, Stanisława Staszica i Jędrzeja Śniadeckiego, a przy nim drukarni i cennej biblioteki (32 tys. woluminów), którą Czacki przekazał testamentem liceum ¹¹.

⁹ Sylwetki znakomitych bibliofilów, którzy w sposób „niekonwencjonalny” zdobywali książki zostały nakreślone m.in. w pracy: Z. Arct, *Dziwne historie książki*, Wrocław 1969.

¹⁰ L. Łętowski, op. cit., s. 344; J.A. Kosiński, *Doskonały księkołap. Wizyta Tadeusza Czackiego w bibliotece dominikanów krakowskich*, „Roczniki Biblioteczne” 1960, nr 2, s. 223–229.

¹¹ A. Knot, *Czacki Tadeusz (1765–1813)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, red. W. Konopczyński, Kraków 1938, s. 144–146. Bibliofil i historyk, twórca Liceum Krzemienieckiego i biblioteki oraz drukarni przy tymże; wytrawny kolekcjoner, prawnik, działacz gospodarczy, reformator szkolnictwa, filolog klasyczny. Penetrował biblioteki zakonne po kasatach, gdzie „zdobywał” książki do swoich zbiorów (benedyktyni, dominikanie, bernardyni itd.).

Był to niezwykle trudny politycznie czas, na mapach politycznych Europy w XIX stuleciu nie było już Rzeczypospolitej, ale w świadomości narodowej pozostała potrzeba ocalenia pamiątek przeszłości dla przyszłości. Dużą i niekwestionowaną rolę odgrywali w tym przedsięwzięciu wykształceni i wytrawni bibliofile, kształtujący poprzez swoje pasje i znajomość piśmiennictwa – świadomość i wartość polskiej kultury. Niestrudzony Ludwik Łętowski bardzo sugestywnie nakreślił panoramę pasji bibliofilskich wielu znacznych osób swojej epoki, dzięki którym ocalało dla potomnych – jak pisał – „siła księgozbiorów”, a także ukazał ich losy w XIX stuleciu:

(...) Wołyń ma mieć także amatorów książek. Krzemieniecka biblioteka, co połąknęła nie jeden zbiorek prywatny, pojechała do Kijowa. Są książki przy Archiwum Sanguszkowskim w Zaslawiu, a po Koniecpolskim w Podhorcach. Wiśniowiec z tym wszystkim, co posiadał przeszedł w obce ręce, a Pieskowa Skała Wielkopolskich zgorzała z biblioteką i z tym, co tam mieć mogli. Rogalin w Wielkiej Polsce nie bez tego, aby nie miał książek i papierów swoich. Są w Poznańskim: Lipsy, Bnińscy, Szoldrscy, Skórzewscy, Kwileccy, Sączyńscy, Mielżyńscy, Mycielscy, domy to można, pewno z książkami i archiwami rodzinnymi. Stare Prusy mają posiadać wiele pamiątek po nas, a szlachta tameczna przypomina sobie polskie czasy i szczyty się wspólnym pochodzeniem z nami. Toruń, Elbląg, Królewiec, Gdańsk – są to miasta zamożne z archiwami i bibliotekami bogatymi i licznymi (...) ¹².

W każdym zaborze sprawy bibliotek i ich księgozbiorów, a także archiwów wyglądały nieco inaczej. Kształtowała je nie tylko zróżnicowana świadomość narodowa czy wyznaniowa, znaczący wpływ miały kwestie polityczne i kulturowe realizowane przez państwa zaborcze na zagarniętych terytoriach Rzeczypospolitej. Mimo wielu trudności i obostrzeń, społeczeństwo polskie otaczało troskliwą opieką zabytki piśmiennictwa, zwłaszcza dawne polonica, widząc w nich ciągłość i niepodzielność kultury polskiej.

Panowało też powszechne przekonanie, że zbiory znajdujące się w rękach prywatnych są bezpieczniejsze niż duże kolekcje ksiąg włączone do instytucji państwowych, szkół wyższych czy średnich bądź bibliotek różnych towarzystw. W XIX stuleciu, na ziemiach polskich

¹² L. Łętowski, op. cit., s. 359.

poważne przesunięcia i zniszczenia księgozbiorów kościelnych, nade wszystko zakonnych spowodowały kasaty klasztorów po 1795 roku. Przeprowadzane sukcesywnie w 1819, 1832 i w 1864 roku, a zatem tuż po upadku powstania styczniowego spowodowały prawdziwe spustoszenie wśród cennych archiwów i bibliotek zakonów różnej obserwacji¹³. Niektóre księgozbiory zakonne w tym czasie zaginęły bezpowrotnie, inne stały się łatwym łupem dla wielu zbieraczy starych ksiąg, zasilając w ten sposób sporo prywatnych (arystokratycznych) kolekcji. Bogate i cenne księgozbiory zakonne i kościelne były podstawą do tworzenia wielu bibliotek, między innymi biblioteki uniwersyteckiej warszawskiej, która została zaopatrzona w księgi przez Samuela Bogumiła Lindego. Zwoził je do Warszawy z penetrowanych przez siebie klasztorów w 1819 roku, działając z umocowania Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹⁴. Włączano również cenniejsze księgi poklasztorne do powstających w tym czasie towarzystw naukowych, w tym do utworzonego przez biskupa Michała Prażmowskiego w 1820 roku Towarzystwa Naukowego Płockiego z siedzibą w Płocku czy Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego w 1821¹⁵. Księgozbiory klasztorne od strony tematycznej odzwierciedlały ducha niemal każdej z epok, w której były tworzone. Obok tematyki teologicznej, patrystycznej i filozoficznej gromadzone były księgi z różnych dziedzin wiedzy, nie wyłączając astronomii, astrologii, medycyny, matematyki, historii czy hagiografii. Często były to unikatowe kodeksy rękopiśmienne bądź pierwsze wydania tytułów ksiąg drukowanych, świadczące o dużej erudycji tych, którzy gromadzili je przez wieki.

Znakomitą charakterystykę księgozbiorów kościelnych i klasztornych w XIX stuleciu i ich znaczenia dla kultury polskiej nakreślił po raz ko-

¹³ Szerzej na ten temat w: P.P. Gach, *Mienie polskich zakonów i jego losy w XIX wieku*, Rzym 1979; Idem, *Geografia strat zakonów polskich w końcu XVIII i XIX wieku*, Rzym 1980.

¹⁴ K. Maleczyńska, op. cit., s. 40–41.

¹⁵ J. Skarbek, *Diecezja Płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie”, t. 3, *Kościół Płocki XI–XX w.*, Płock 1975, s. 284–286; E. Chwalewik, *Zbiory polskie, archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek z przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 2, Warszawa–Kraków 1927, s. 125.

lejnny bezpośredni obserwator tych wydarzeń, biskup Ludwik Łętowski:

(...) Dawna Polska miała co katedra, co kolegiata, co opactwo, co klasztor biblioteki i archiwa, a co kościół, to książek po kilkaset. Pamięta się jeszcze na biblioteki: świętokrzyska, miechowska, wąchocka, hebdowska, andrzejowska [jędrzejowska], sulejowska w samej jednej diecezji krakowskiej. Dominikańska i franciszkańska [też] krakowskie – spalone w roku 1850, a kto je widział, pomni ich zamożność. Kanonicy laterańscy i augustianie na Kazimierzu mieli swoje, a nawet bernardyni stradomscy nie byli bez książek, co też reformaci i kapucyni, choć [to] zakonnicy ubodzy. Bielańskie kameduły posiadają troistą bibliotekę. Częstochowa dochowała swoją, patrząc na szafy, jeśliby te pełne były. A cóż dopiero w bibliotekach jezuickich z książkami na wybór! (...) nie dziwota też gdy Załuski poczynił swoją wędrówkę, a mógł nazbierać książek dosyć. Były wtedy biblioteki, jak wspomina [mi] Janocki, co do możniejszy z archiwami rodzinnymi. Miały je Radziwiłły, Sapiehowie, Wiśniowieccy, Koniecpolscy, Jabłonowscy, Lubomirscy, Potoccy i inni. (...) Nauka była od dawna u nas, świadczą o niej biblioteki, jak szeroka Polska i Litwa. Nie zakładano bibliotek darmo i nie utrzymywano od parady, któżby je był zabierał? Nie mógł to być zbytek tylko była potrzeba. Musiano czytać, skoro wiedziano, co było zbierać (...) ¹⁶.

W połowie XIX stulecia nadal powstawały liczne towarzystwa naukowe, przy których zakładano również biblioteki i gabinety rycin. I tak w Krakowie w 1856 roku utworzono bibliotekę Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, z kolei w Wielkopolsce w Poznaniu powstała w 1857 roku biblioteka przy działającym tam Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, gromadząca książki z różnych dziedzin wiedzy w języku polskim. Również w 1857 roku, powstała kolejna biblioteka tzw. fundacyjna założona przez Wiktora Baworowskiego (1826–1894) ¹⁷, bibliofila i wydawcę, z czasem umieszczona we Lwowie oraz w majątku Myszkowce pod Tarnopolem i niemal w identycz-

¹⁶ L. Łętowski, op. cit., s. 359–360.

¹⁷ Biblioteka Baworowskich została założona w 1857 r. przez znanego bibliofila i tłumacza Aleksandra Baworowskiego, który przekazał część swoich książek umieszczając je w tzw. arsenale lwowskim w 1877 r. Na księgozbiór składały się rękopisy, inkunabuły, polonica. Zbiory liczyły ponad 40 tys. tomów; w czasie II wojny światowej zostały włączone do zbiorów Ossolineum, zob. *Biblioteki fundacyjne*, [w:] EWOK, kol. 218–219.

nym czasie biblioteka Jana Gwalberta Pawlikowskiego (1792–1852) z Medyki k/ Przemysła¹⁸. Do grona znamienitych bibliofilów, gromadzących książki z wielu dziedzin nauki dołączył w tym czasie ziemianin i wytrawny kolekcjoner Konstanty Świdziński (1793–1855), który zdobywał książki nie zawsze legalnie, ale jak powszechnie o nim mawiano, „zawsze to czynił z miłości do książek”¹⁹. Swój znamienity księgozbiór wraz z majątkiem zapisał w testamencie Aleksandrowi Wielopolskiemu, co skomentował w swoich pismach Ludwik Łętowski: „(...) umierając odpisał to wszystko wraz z majątkiem swoim Aleksandrowi Wielopolskiemu na wieczysty zakład przy margrabstwie pińczowskim, pod tytułem Biblioteki Świdzińskich, nie bez krzywdy przy tym rodzeństwa swego (...)”²⁰.

W latach 70. i 80. XIX stulecia (po upadku powstania styczniowego) dawne biblioteki fundacyjne działały nadal, ale powstawanie nowych zostało zahamowane. We wszystkich trzech zaborach prowadzono działalność oświatową przy jednoczesnym zakładaniu bibliotek. W tę politykę oświatową wpisywały się Towarzystwa Oświaty Ludowej zakładane w Galicji oraz Towarzystwo Szkoły Ludowej, którego założycielem był poeta Adam Asnyk, a które do 1901 roku zorganizowało około 200 małych bibliotek, w 1913 roku było ich już ponad 2 500²¹.

Pod koniec XIX stulecia daje się zauważyć wpływ głoszonych haseł pozytywistycznych, które między innymi zakładały szerzenie świadomości narodowej i kulturowej poprzez oświatę i czytelnictwo, a ich przejawem było tworzenie niewielkich bibliotek o charakterze oświatowym, oświatowo-naukowym, co dało początek wielu księżnicom. Warto podkreślić, iż w zaborze austriackim była wówczas zdecydowanie najpomyślniejsza sytuacja polityczno-kulturowa dla powstawania

¹⁸ Biblioteka Pawlikowskich w Medyce, założona przez Jana Gwalberta Pawlikowskiego, obejmowała kolekcję numizmatów, medali, grafiki i książek, jej założyciel zastrzegł w testamencie dla swoich spadkobierców wolę przekazania zbiorów do użytku publicznego. Zbiory w 1914 r. przeszły jako depozyt do biblioteki Ossolineum w 1921 na własność, na prawach wyodrębnionej całości. Liczyły ok. 25 tys. woluminów, w tym ok. 19 tys. poloniców, nadto rękopisów, dyplomów, rycin i grafiki, zob. *Biblioteki fundacyjne*, [w:] EWOK, kol. 258.

¹⁹ Ibidem, s. 353.

²⁰ L. Łętowski, op. cit., s. 360–361.

²¹ K. Maleczyńska, op. cit., s. 152–153.

towarzystw naukowych, bibliotek i czytelni ludowych, a zbiory biblioteczne nie były narażone na niebezpieczeństwo ich zniszczenia, tak jak na ziemiach zaboru rosyjskiego czy pruskiego. Przykładem jest choćby książę Władysław Czartoryski, który w Krakowie skoncentrował swoją bezcenną rodową kolekcję muzealną i biblioteczną oraz udostępnił ją narodowi w 1876 roku, co było bezprecedensowym gestem wobec narodu nieistniejącego na mapach politycznych ówczesnej Europy. Za przykładem Czartoryskiego poszli Hutten-Czapscy, którzy zgromadzoną przez siebie kolekcję ksiąg przekazali w 1903 roku do Muzeum Narodowego w Krakowie, zaś do budynków lwowskiego Ossolineum Lubomirscy z Przeworska przewieźli resztę ocalałych rodowych księgozbiorów, zasilając w ten sposób cenną kolekcję tegoż Zakładu Narodowego. W 1871 roku, na emigracji powstał jeszcze jeden znaczący ośrodek polskiego życia naukowego i kulturowego, w który wpisywała się obecność polskiej książki – Biblioteka Muzeum Narodowego w Raperswilu, powołana do życia przez Władysława Platera.

Schyłek XIX wieku był również okresem ożywionego rozwoju księgarstwa polskiego. W Warszawie rozwijały się księgarnie prowadzone przez Edwarda Wendego (1830–1914), Ferdynanda Wilhelma Hoesika (1835–909), Gabriela Centnerszvera (1841–1917). Tę ostatnią przejął po pewnym czasie znany księgarz i wydawca Jakub Mortkowicz²².

W Krakowie działał niestrudzony antykwariusz i znawca starej książki Ambroży Grabowski (1782–1868), teść Karola Estreichera, tam też założyli swoją księgarnię Gebethner i Wolff, zaś we Lwowie duże zasługi dla rozwoju księgarstwa położyła rodzina Altenbergów, wprowadzając kolportaż książek polskich i w ten sposób przyczyniając się do wyrugowania z obiegu wielu wydawnictw niemieckich²³. We Lwowie działał również księgarz i wydawca Bernard Połoniecki²⁴,

²² Jakub Mortkowicz księgarz, nakładca specjalizujący się w wydawaniu dzieł z zakresu literatury pięknej dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych; od 1905 r. działał samodzielnie jako niezależny wydawca, zob. J. Olkowska, *Jakub Mortkowicz (1876–1931)*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej* [dalej: SPKP] Warszawa–Łódź 1972, s. 603–608 (tam obszerna bibliografia).

²³ Ibidem, s. 57 – 58.

²⁴ Bernard Połoniecki, księgarz, nakładca, właściciel drukarni. Doświadczenie w pracy nad książką zdobywał w antykwariacie J. Leona Pordesa we Lwowie, zaś

który niestrudzenie od 1889 prowadził Księgarnię Polską, zaopatrując rynek lwowski w cenne i rzadkie książki²⁵. Księgarstwo wielkopolskie (pozańskie) reprezentowała w tym czasie firma Mieczysława Antoniego Leitgebera (1841–1893), znanego i cenionego twórcy i wydawcy literatury dla ludu.

Na przełomie XIX i XX stulecia zaczęło się organizować księgarstwo polskie. W 1907 roku w Warszawie powstał Związek Księgarzy Polskich, zaś w 1910 roku na ziemiach zaboru pruskiego podjęła działalność analogiczna organizacja skupiająca księgarzy na tamtym terenie.

Do pełnej konsolidacji środowiska księgarskiego w tym czasie przyczyniło się powstanie w 1910 roku czasopisma „Przegląd Księgarski”²⁶.

Na ziemiach wszystkich trzech zaborów, postępowi działacze społeczni i polityczni kładli szczególny nacisk na dotarcie z oświatą i czytelnictwem do najniższych warstw społecznych, widząc w tym możliwość uświadomienia narodowego i kulturowego społeczeństwa. Jedną z takich form było zakładanie bibliotek w niewielkich ośrodkach miejskich oraz na wsiach. W chwili wybuchu I wojny światowej biblioteki obejmowały swoją działalnością niemal całość historycznych ziem polskich, choć – co zrozumiałe – nie stanowiły one w skali całego kraju jednolitej i unormowanej sieci pod względem prawnym i organizacyjnym, lecz były, od strony społecznej, szeroką inicjatywą zainteresowanych osób i organizacji. W zaborze rosyjskim skupiały się przede wszystkim w większych miastach, zaś w zaborze pruskim i austriackim ich zakładanie było dobrze widoczne w małych ośrodkach miejskich i wiejskich, choć poważny hamulec stanowił nadal duży analfabetyzm ludności.

Trzeba podkreślić, że niejako w przededniu I wojny światowej na historycznych ziemiach polskich zajętych przez zaborcę istniała już mocno zarysowana świadomość kulturowa związana z książką i jej oddziaływaniem na społeczeństwo. Powstawały biblioteki naukowe,

praktykę księgarską w księgarni M. Golhara w Kielcach. Niestrudzony wydawca dzieł polskich romantyków, pisarzy przełomu XIX/XX w., a także klasyków literatury obcej, zob. F. Pieczętkowski, *Bernard Połoniecki (1861–1943)*, [w:] SPKP, s. 698–699.

²⁵ Ibidem.

²⁶ C. Ożarzewski, *Zarys dziejów książki i księgarstwa*, Warszawa 1961.

fachowe, biblioteki stowarzyszeń i towarzystw, oświatowe i ludowe. Przy tych ostatnich zakładano czytelnie ludowe, które spełniły nieocenioną rolę w kształtowaniu się świadomego czytelnictwa szerokich rzesz ludności.

W Warszawie działały biblioteki fundacyjne np. Zamoyskich, Przędzieckich i Krasińskich, w pałacu tych ostatnich ma obecnie swoją siedzibę Zakład Starych Druków Biblioteki Narodowej. Widoczna była też obecność bogatych księgozbiorów zgromadzonych przez bibliotekę Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Lekarskiego i Towarzystwa Muzycznego²⁷. W mieście istniały również biblioteki o charakterze oświatowym, a największą z nich była Biblioteka Publiczna Miasta Stołecznego Warszawy, której twórcy starali się nadać charakter naukowy. Działały też prężnie czytelnie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Czytelń Miasta Warszawy oraz kolekcje ksiąg licznych stowarzyszeń²⁸. Gromadzili też księgozbiory prywatnie nauczyciele i profesorowie uniwersyteccy w Warszawie, Krakowie czy Lwowie, często nie tylko na własny użytek.

Byli wśród między innymi Władysław Smoleński (1851–1926) profesor Uniwersytetu Warszawskiego, którego biblioteka osiągnęła wielkość 2, 5 tys. ksiąg, wybitny historyk warszawski Marcei Handelsman (1882–1945), etnograf i historyk Zygmunt Gloger (1845–1910), historyk literatury Józef Kallenbach (1861–1929) profesor uniwersytetów we Fryburgu Szwajcarskim, Lwowie, Warszawie, a po odzyskaniu niepodległości w Wilnie i Krakowie, dalej Gabriel Korbut (1862–1936) autor monumentalnego dzieła bibliograficznego związanego z historią literatury polskiej. Wśród nauczycieli bibliofilów na uwagę zasługuje postać Hieronima Łopacińskiego (1860–1906), z wykształcenia językoznawcy i etnografa, którego ponaddwunastotysięczny księgozbiór dał początek bibliotece naukowej w Lublinie, z czasem noszącej jego imię²⁹.

²⁷ K. Maleczyńska, op. cit., s. 205–208.

²⁸ Działalność stowarzyszeń naukowych i zawodowych istniejących w XIX wieku w Warszawie, w tym: Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Czytelń Miasta Warszawy oraz gromadzonych przez nie księgozbiorów zostały omówione w publikacji: E. Chwalewik, op. cit., s. 325–331.

²⁹ Ibidem, s. 212.

Z kolei w Krakowie, prócz historycznej i zasobnej Biblioteki Jagiellońskiej działały Biblioteka Akademii Umiejętności, Biblioteka książąt Czartoryskich, Biblioteka Kapitulna, biblioteka przy Muzeum Przemysłowym czy Biblioteka Towarzystwa Tatrzańskiego, którego współzałożycielem był między innymi książę Eustachy Stanisław Sanguszko (1842–1903), właściciel podtarnowskich Gumnisk. Biblioteki galicyjskie pełniły funkcję oświatową, ważną rolę odgrywała biblioteka Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Adama Mickiewicza i biblioteki Towarzystwa Szkoły Ludowej powstałe w stulecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja³⁰.

I tak w Tarnowie intensywną działalność oświatowo-biblioteczną prowadził znany taternik, twórca szlaku na Orlą Perć, ks. Walenty Gadowski (1861–1956), który w 1906 roku utworzył bibliotekę przy działającej z jego inicjatywy Taniej Kuchni miejskiej. Biblioteka przez niego zgromadzona liczyła ok. 6 tys. książek różnej treści, a jej patronem, z inicjatywy ks. Gadowskiego, obrano poetę Zygmunta Krasińskiego³¹.

W 1907 roku ks. Gadowski zorganizował Stowarzyszenie Bibliotek Chrześcijańskich, któremu z czasem przekazał zgromadzony księgozbiór. Również obecna Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie im. Juliusza Słowackiego powstała w 1907 roku, jest spadkobierczynią Towarzystwa Szkół Ludowych i Towarzystwa Bibliotek Ludowych, które

³⁰ Biblioteki Towarzystw Naukowych w Polsce (XIX/XX w.) miały charakter uniwersalny i specjalizowały się w gromadzeniu księgozbiorów specjalistycznych, np. Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Nauk, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Naukowego czy Biblioteka Płockiego Towarzystwa Naukowego gromadziły duże zbiory rękopisów, książek drukowanych, numizmatów i kartografii, zob. *Biblioteki Towarzystw Naukowych w Polsce (XIX/XX w.)*, [w:] EWOK, kol. 270–274 (tam podana obszerna bibliografia).

³¹ Walenty Gadowski (1861–1956) kapłan, pedagog, taternik, założyciel biblioteki w Tarnowie (1906) przy tzw. Taniej Kuchni. Początkowo biblioteka liczyła ok. 2 tys. woluminów, potem powiększył ją do ok. 5, 8 tys. tomów, przenosząc księgozbiór do budynku przy ul. Różanej nr 2 w Tarnowie. Bibliotekę powiększył też o zbiory Biblioteki im. Z. Krasińskiego, przekazując je zawiązanemu przez siebie 17 XII 1907 Stowarzyszeniu Bibliotek Chrześcijańskich w Tarnowie. W 1912 r. założona przez Gadowskiego biblioteka liczyła 14 tys. vol. i obsługiwała ok. 700 czytelników. Z czasem jej księgozbiór (25 tys. vol.) zasilili zbiory Biblioteki Małego (Niższego) Seminarium Duchownego w Tarnowie. Zob. J. Dajczak, *Ks. Gadowski Walenty jako pedagog*, „Homo Dei” 1951, nr 5/6, s. 617–620.

w tym czasie działały na płaszczyźnie oświatowej i czytelniczej w Galicji. Znaczące księgozbiory w tym czasie posiadały nie tylko biblioteki fundacyjne, naukowe czy uniwersyteckie. Ważną rolę odegrały indywidualne księgozbiory wielu pasjonatów – bibliofilów, wśród których nie brakowało duchownych gromadzących księgi ze znanstwem i wielką pasją. Niewątpliwie jednym z nich był ks. Ignacy Polkowski (1833–1888), archiwista kapituły krakowskiej i bibliotekarz Biblioteki Kapitulnej w Krakowie, historyk i autor wielu dzieł naukowych³², w tym katalogu inkunabułów biblioteki kapitulnej krakowskiej. Jego osobiste losy wplątane w wir działań niepodległościowych w latach 1862–1863 były mocno splecione z gromadzeniem zbiorów archiwalnych i bibliotecznych we wszystkich trzech zaborach, stanowiąc warsztat pracy naukowej ks. Ignacego Polkowskiego³³. Pośredniczył w zakupie cennych ksiąg do uznanych już bibliotek wielu arystokratów polskich w XIX wieku, między innymi do zbiorów księcia Władysława Czartoryskiego w Sieniawie, które miał możliwość obejrzeć na zaproszenie jej właściciela.

Warto wspomnieć, iż według inwentarza sporządzonego po śmierci ks. Ignacego Polkowskiego, biblioteka przez niego zgromadzona liczyła 9, 5 tys. dzieł w 15 tys. woluminach, w tym inkunabułów było 45 woluminów. Ostatecznie, w wyniku licytacji cenny księgozbiór nabył do swoich zbiorów hr. Aleksander Poniński, właściciel Biblioteki Horynieckiej³⁴. Przykład pasji bibliofilskiej ks. Polkowskiego w XIX stuleciu nie był odosobniony. Dzięki jego działaniom i wielkiej miłości do ksiąg, szczególnie tych polskich, zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych został zgromadzony znamienity księgozbiór, przez pryzmat zawartości którego można mówić o kulturze i znaczeniu książki w dziejach narodu.

³² Ignacy Polkowski, archiwista, bibliotekarz, bibliofil, badacz książki rękopiśmiennej, bibliograf, po jego śmierci (1833–1888) księgozbiór pozostały po nim częściowo zakupił Tytus Działyński, włączając go do swoich zbiorów w Kórniku pod Poznaniem, zaś w 1895 resztę ksiąg na licytacji zakupił Adam Poniński, zob. W. Gramatowski, *Ignacy Polkowski (zm. 1888)*, [w:] SPKP, s. 696–697 (tam obszerna bibliografia).

³³ J. Nowak, *Książdz Ignacy Polkowski – kolekcjoner i „książkołap” w latach 1872–1888*, „*Nasza Przyszłość*” 1988, nr 89, s. 245–271.

³⁴ *Ibidem*, s. 256.

Z kolei na szczególną pamięć wśród kolekcjonerów ksiąg na przełomie XIX i XX wieku zasłużył ks. Józef Londzin (1862–1929), prowadzący ożywioną działalność społeczno-polityczną na Śląsku Cieszyńskim, gromadzący z pasją księgozbiór składający się z bogatej literatury regionalnej, ludowej, dzieł historycznych, teologicznych, etnograficznych czy prawniczych. Szczególnie jednak ważne dla ks. Londzina było gromadzenie wszystkiego co związane było z historią i literaturą Śląska i tożsamością historyczną mieszkańców tego regionu³⁵. Tworzyli również ze znanstwem na przełomie epok okazałe księgozbiory prawnicy, lekarze, inżynierowie, nierzadko udostępniając je szerzej badaczom poszukującym publikacji o różnorodnej tematyce. Kolekcje tematyczne poszczególnych grup zawodowych związane były często z koniecznością stworzenia warsztatu naukowego (zawodowego), ale także indywidualną potrzebą gromadzenia z określonej dziedziny literatury polskich myślicieli. Doskonałym przykładem takich pasji bibliofilskich, ale również pragmatycznych był prawnik warszawski Józef Ignacy Parczewski (1849–1933), profesor Uniwersytetu Warszawskiego (1915) i nieco później profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Jego cenna i duża kolekcja ksiąg, licząca ok. 7 000 dzieł w dużym stopniu poświęcona była od strony tematycznej piśmiennictwu dotyczącemu Łużyc oraz mniejszości narodowych zamieszkujących ówczesną Europę. Parczewski zgromadził również liczne dzieła z zakresu prawa, polityki i ekonomii³⁶.

Znakomity od strony zawartości treściowej księgozbiór zgromadził znany adwokat i historyk Aleksander Kraushar (1843–1931). Księgozbiór ten (może niezupełnie obiektywnie) opisała jego córka Zuzanna Rabska:

(...) Gabinet Ojca gromadzony i kompletowany przez całe życie składał się z circa 4 000 tys. tomów. Przodowały oczywiście dzieła historyczne, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski, z Szajnochą, Szujskim, Bobrzyńskim, Przyborskim i Dobieckim na czele. Dzieła Lelewela odznaczały się na półce długim szeregiem tytułów, obok widniały dzieła o rewolucji francuskiej i o Napoleonie.

³⁵ J. Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*, Olsztyn 1975, s. 87–89.

³⁶ K. Maleczyńska, op. cit., s. 215.

Dział ksiąg z zakresu prawa był bogaty i starannie kompletowany. Pokażną pozycję w zbiorach ojca stanowiły varsawiana, w drukach, rycinach, sztychach, planach, mapach, portretach i obrazach (...) ³⁷. Powiększał przy każdej sposobności te zbiory irytując się jeśli inny miłośnik dawnej Warszawy sprzątnął mu sprzed nosa u antykwariusza rzadki druk lub rycinę. Czasem w drodze łaski zamieniał z innym zbieraczem obiekt, który miał w dublecie (...) ³⁸.

Z kolei w środowisku lekarskim w XIX wieku czołowe miejsce przypadło wybitnemu kolekcjonerowi ksiąg Antoniemu Józefowi Rolle (1830–1894), lekarzowi z Kamieńca Podolskiego oraz Wacławowi Lasockiemu (1837–1921) medykowi z Warszawy i Nałęczowa. Z czasem dołączył do nich Feliks Antoni Przytkowski (1872–1951), bibliofil o wszechstronnym wykształceniu i zainteresowaniach, które oscylowały wokół astronomii, a zwłaszcza sztuki wykreślenia zegarów słonecznych, księżycowych i gwiazdnych, tzw. gnomoniki. Ocenia się, że w jego bibliotece znalazło się 90% wszystkich starych druków gnomonicznych w skali światowej ³⁹.

Należy podkreślić, iż niemal we wszystkich ówczesnych grupach zawodowych, społecznych, a także religijnych w XIX stuleciu zwracano szczególną uwagę nie tylko na ogólne kształcenie w szkołach różnego typu. W tym okresie daje się zauważyć ogromne zainteresowanie książką. Kolekcjonowano księgi nie tylko z racji ich dużych walorów artystycznych (oprawa, zdobnictwo), ze względu na autorów, ale nade wszystko z uwagi na treść, która kształtowała świadomość narodową w trudnym trwaniu pod panowaniem rządów zaborczych. Książki jak nigdy dotąd zaczynały być obecne niemal we wszystkich kręgach spo-

³⁷ Zbiór ksiąg Aleksandra Kraushara, [w:] E. Chwalewik, op. cit., s. 397–398.

³⁸ Z. Rabska, *Moje życie z książką*, t. 1–2, Wrocław 1959.

³⁹ Feliks Antoni Przytkowski (1872–1951), lekarz, astronom gnomonik, zbieracz książek. W rodzinnym Jędrzejowie (Małopolska) zaczął gromadzić stare druki z zakresu astronomii, gnomoniki oraz różne zegary słoneczne z wieku XVI do XVIII, które zaliczono do jednej z najciekawszych kolekcji tego typu na świecie. Zgromadził ogromny zbiór książek z dziedziny gnomoniki. Zbiory zegarów i towarzyszącej im literatury naukowej obecnie są prezentowane w Państwowym Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie, zob. E. Chwalewik, op. cit., t. 1, s. 138; T. Przytkowski, *Współpracownik „Wszechświata” w Jędrzejowie przed pół wiekiem*, „Wszechświat” 1958, s. 177–183.

łeczeństwa zarówno na ziemiach polskich, jak i na emigracji (w Paryżu, Raperswilu, Dreźnie). Gromadzili je nie tylko bibliofile mężczyźni, wśród miłośniczek książek nie brakowało wybitnych indywidualności, takich jak np. Izabela z Flemingów Czartoryska (1746–1835), Izabela z Lubomirskich Sanguszkowa (1808–1890) z podtarnowskich Gumnisk czy Józefa Gostkowska (1760–1850), która zgromadziła w Krakowie duży księgozbiór o tematyce historyczno-literackiej.

Pod koniec XIX stulecia zjawiskiem godnym szczególnego podkreślenia – jeśli się zważy na strukturę społeczną i kondycję materialną wsi – było widoczne zainteresowanie książką i czytelnictwem wśród ubogiej ludności wiejskiej w Galicji czy na ziemiach zaboru pruskiego. W pierwszej kolejności uczono się czytać i z czasem, za pomocą książki kształtowano świadomość narodową, społeczną i religijną. Zbierali księgi Jerzy Gajdzica (1777–1840), chłop w Cisownicy Małej koło Ustronia, Jan Jenczio (1797–1884), chłop i działacz oświatowy ze wsi Markowskie koło Olecka, który zgromadził około 100 polskich książek (wśród nich znajdowały się stare druki) czy Franciszek Nierzwicki (1821–1904) z miejscowości Więckowy koło Kościerzyny, gromadzący książki o tematyce historycznej, szczególnie dotyczącej dziejów Polski⁴⁰.

Przez ponad 123 lata zaborów i nieistnienia Rzeczypospolitej na mapach politycznych ówczesnej Europy, obok ocalałych dzieł sztuki (malarstwo, rzeźba) monumentalnych budowli architektonicznych, (zamki, pałace magnackie, kościoły), znamienitych założeń urbanistycznych renesansowych polskich miast, książka niewątpliwie stanowiła podstawowy element kultury i tożsamości narodowej, na trwałe wpisując się w pejzaż myśli, nauki i nade wszystko przetrwania, dzięki językowi polskiemu i nieustannej walce o jego trwanie. Niemal wszystkie inicjatywy tworzenia księgozbiorów, zarówno tych, które powstawały z potrzeby gromadzenia unikatowych tytułów, jak również i tych, których celem było ocalenie dla przyszłych pokoleń spuścizny przodków były dziełem całego społeczeństwa, bez względu na pochodzenie społeczne. Składał się na nie wielki wysiłek znamienitych możnych rodów arystokratycznych, umiłowanie przeszłości, pasje bibliofilskie widoczne w każdej grupie społecznej, dla których nie było bariery materialnej. Niepodważalne zasługi w wytrwałym

⁴⁰ K. Maleczyńska, op. cit., s. 221–222.

gromadzeniu bezcennych księgozbiorów miał również Kościół katolicki, ze szczególnym uwzględnieniem księgozbiorów katedralnych, kolegiackich, parafialnych i nade wszystko zakonnych różnych reguł i obserwancji.

Obecność książek i tworzenie bibliotek, walka o pismo i o język polski były nierozzerwalnie związane z walką o wolność polityczną i niezależność. Książka bowiem przez całe wieki, zarówno ta rękopiśmienna, a nade wszystko drukowana wpisywała się w przetrwanie i tożsamość narodową minionych pokoleń.

Jolanta M. Marszałska

Bibliografia

Chwalewik E., *Zbiory polskie, archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek z przeszłości...*, t. 2, Warszawa–Kraków 1927.

Gach P.P., *Geografia strat zakonów polskich w końcu XVIII i XIX wieku*, Rzym 1980.

Gach P.P., *Mienie polskich zakonów i jego losy w XIX wieku*, Rzym 1979.

Knot A., *Czacki Tadeusz (1765–1813)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, red. W. Konopczyński, Kraków 1938, s. 144–146

Kochanowski P., *Dzieje Akademii Zamojskiej*, Kraków 1899/1900.

Korpała J., *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969.

Lewicki J., *Ustawodawstwo szkolne z czasów Komisji Edukacji Narodowej: rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793)*, Kraków 1925.

Łętowski L., *Wiadomość krótka o bibliotekach i zbiorach książek polskich za naszego wieku: jak i gdzie, u kogo*, Z rękopisu przepisał o. L. Tataara OFM, przypisami opatrzył B. Królikowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1963, nr 6.

Łodyński M., *Biblioteka Rzplitej Żałuskich zwana na tle ówczesnych bibliotek zagranicznych*, [w:] *Z dziejów książki w Warszawie*, Warszawa 1961.

Łodyński M., *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774–1794)*, Warszawa 1935.

Nowak J., *Książd Ignacy Polkowski – kolekcjoner i „książkołap” w latach 1872–1888*, „Nasza Przeszłość” 1988, nr 89, s. 245–271.

Małczyńska K., *Książki i biblioteki w Polsce w okresie zaborów*, Wrocław 1987.

Ożarzewski C., *Zarys dziejów książki i księgarstwa*, Warszawa 1961.

Skarbek J., *Diecezja Płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie” 1975, t. 3.

Wróblewski J., *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*, Olsztyn 1975.

Polish historical book collections in the 1795–1914 period. Cultural and educational role of books in the nation's history

Keywords

Commission of National Education, partitions of Poland, book, libraries, Załuscy, aristocracy, orders

Summary

During 123 years of partitions, Poland was absent on European political maps. Apart from the surviving works of art (paintings, sculptures), monumental architectural buildings, such as castles, baronial palaces, churches, as well as the distinguished urban planning of Polish towns, it was books that constituted a key element of Polish culture and national identity. They have occupied a permanent place in the landscape of thoughts, education and, above all, of survival, thanks to the Polish language and the persistent struggle for its existence. Almost all book collections, including those aimed at bringing together unique books, as well as those created with a purpose of preserving the legacy of ancestors for the future generations, were the result of the work of the whole society. Everything was made possible by the great efforts of the powerful, noble aristocratic families, as well as love for the past and bibliophile passions prominent in every social group, not limited by any mental barrier. Furthermore, the importance of the Catholic Church contribution was irrefutable, with an emphasis on cathedral, collegiate, parish and, above all, convent libraries, as well as the rules and observances.

Historische Büchersammlungen in Polen 1795–1914. Die Kultur- und Erziehungsrolle des Buches in der Nationalgeschichte

Stichpunkte

Kommission für nationale Bildung, Besetzungen, Buch, Bibliotheken, Załuscy, Aristokratie, Orden

Zusammenfassung

Für mehr als 123 Jahre von Besetzungen und keine Polen auf politischen Landkarten aus dieser Zeit war ein Buch ein Grundelement der Kultur und der Nationalidentität. Es war genauso wichtig wie bewahrte Kunstwerke (Bilder, Skulpturen), Monumentalbauten (Schlösser, Magnatenpaläste, Kirchen, berühmte Stadtplanungsprojekte der polnischen Renaissancestädten). Das Buch tauchte im Denken, der Wissenschaft und vor allem

im Überleben auf. Das war möglich, denn es gab einen unaufhörlichen Kampf um die polnische Sprache und ihr Überleben. Fast immer wenn man in Bibliotheken einzigartige Werke erhalten oder ein literarisches Erbe für Nachkommende retten wollte, war die Gesellschaft eine unschätzbare Hilfe. Darum bemühten sich namhafte, reiche und mächtige Adelsgeschlechter. Eine Schlüsselrolle spielten hier auch eine Leidenschaft zur Geschichte und zu Büchern. Personen aus allen sozialen Gruppen, die sich dafür interessierten, hatten keine materielle Grenzen. Katholische Kirche hatte unbestrittene Verdienste, wenn es um Sammlungen von unschätzbaren Büchersammlungen. Ungewöhnlich verdient waren Kathedral-, Stifts- und Pfarrbibliotheken, aber über alles verschiedene Mönchstumme.

Исторические польские библиотеки в 1795–1914 годах. Культурная и воспитательная роль книги в истории народа

Ключевые слова

Образовательная комиссия, разделы, книга, библиотеки, Залусские, аристократия, ордены

Резюме

Более 123 лет разделов и отсутствия Речи Посполитой на исторических картинах тогдашней Европы, возле оставшихся произведений искусства (живописи, скульптуры), монументальных памятников архитектуры, таких как замки, магнатские дворцы, костёлы, знаменитых архитектурных решений в польских ренессансных городах, книга безусловно была основным элементом культуры и народной принадлежности, навсегда вписываясь в пейзаж идей, науки и, прежде всего, выживания, благодаря польскому языку и непрерывной борьбе за его существование. Почти все инициативы создания библиотек – тех, которые появлялись из-за потребности сбора уникальных заголовков, и тех, цель которых заключалась в сохранении наследия предков для следующих поколений – стали работой всего населения. Состояла она из великого труда знаменитых могущественных аристократических родов, привязанности к прошлому, библиофильских страстей, заметных в каждой социальной группе, для которых не существовало никакого материального барьера. Бесспорные заслуги в сборе коллекций книг были тоже у католической церкви, с особым учётом соборных, коллегиальных и приходских библиотек а также, прежде всего, различных монашеских орденов.